

Walka Policji z niewidzialnym wrogiem

4 marca okazał się dla Polaków dniem, który zapoczątkował lawinę zachorowań oraz przypadków śmiertelnych na chorobę COVID-19, potocznie nazywanej koronawirusem.

Nasz rząd przystąpił natychmiastowo do zastosowania środków restrykcji w całym kraju, które jak dziś widać, przyniosły zamierzony skutek. Zaslugę tego, że w Polsce na okres obecny nie ma znacznego przyrostu nowych zakażeń, możemy przypisać odpowiednim służbom, które znacznie się do tego przyczyniły, mowa między innymi o policji.

Jednostki te od początku pierwszego potwierdzonego przypadku COVID-19 stoją na warcie w obronie Polaków przed niewidzialnym wrogiem, którego wszyscy się boją.

W okresie, kiedy rząd zamknął szkoły oraz inne instytucje w ludziach narósł ogromny strach, dlatego rola policjantów w tamtym czasie była bardzo ważna, mieli oni na celu uspokojenie ludzi, którzy parli tłumami do sklepów, pustosząc półki z jedzeniem.

Nie wszystko jest jednak takie łatwe, jakby się mogło zdawać, część społeczeństwa nie stosuje się do restrykcji i obowiązków, jakie przyjęli w dniu ogłoszenia stanu epidemii.

Policja została wzywana notorycznie do różnych nielegalnych zgromadzeń, najczęściej przez młodzież, mieli na celu rozwiązanie grupy i odprawienia wszystkich do domów.

Z czasem za wyjście z domu w niekreślonym celu policja mogła ukarać mandatem w wysokości od 5 - 30 tysięcy złotych, to także nie zmusiło ludzi do pozostania w domach, a policja musiała takowe mandaty wypisać zgodnie z prawem, chroniąc przy tym życie bądź zdrowie innych obywateli, co było ich obowiązkiem.

Rząd zamknął również granice państwa Polski, a także linie wszystkich lotów z i do Polski, co miało na celu zmniejszyć rozprzestrzenianie się COVID-19. Na granicach ustawiono szereg policjantów i żołnierzy, którzy ze starannością sprawdzają pod kątem medycznym w przystosowanych do tego namiotach każdego, kto przekracza granicę państwa. Jestem mieszkanką wsi, która graniczy z Czechami, mam widoczność na wszystkie działania służb, które działają obok mojego domu. Jednostki policji, sanitarne a także wojskowe są dostępne przez 24h, mają odpowiednie wyposażenie i ubiór przystosowany do swojej pracy. Policja sprawdza każdą osobę pod względem tożsamości, powodu przekroczenia granicy oraz jest

obecna pod względem zagrożenia zdrowia lub życia osób trzecich. Droga krajowa, która oddziela Polskę i Republikę Czech jest zabezpieczona z jednej, jak i z przeciwnej strony jednostkami policji, służbami medycznymi oraz wojskiem, które zabezpieczają granicę. Na uboczu drogi stoją dwa duże namioty służące do schronienia przed zimnem, natomiast na polu przez dłuższy czas były rozłożone namioty wojskowe dla odpowiednio uprzywilejowanych. Niedawno zauważyłam, że policjanci stoją na warcie przed bramą, przypominającą te na lotniskach w czasie przejścia pod kątem sprawdzenia np. biometrycznym. Bramka jest narzędziem pomocniczym, dzięki której nie panuje na granicy niepotrzebny ruch. Ma ona na celu skupienie ludzi do jednego miejsca, a po przejściu mierzona jest temperatura osoby przemieszczającej się oraz jego stan zdrowia. Za czynności, które są przeprowadzane odpowiada policja, nadzorująca całą sytuację. Co kilka godzin dochodzi do wymiany grupy policjantów tak, aby reszta mogła odpocząć i w jak najszybszym czasie powrócić do ponownej służby na granicy państwa.

Osoba, która przekracza granicę jest zobowiązana do przejścia 14 dniowej kwarantanny, którą obowiązkowo nadzoruje policja. Każdy obywatel codziennie sprawdzany jest przez wyznaczony patrol, który musi potwierdzić obecność obywatela we własnym domu.

Jednym z ważnych zadań, jakie mają do wykonania mundurowi, jest patrolowanie ulic oraz parków pod kątem ewentualnych nielegalnych zbiorowisk ludzi.

W czasie, gdy panował ogólny zakaz wychodzenia z domów, policja mogła także rutynowo sprawdzać pojazdy, które poruszały się po drogach w celu sprawdzenia "powodu", który przyświecał kierowcy opuszczającemu miejsce zamieszkania. Policjant w razie braku racjonalnego tłumaczenia mógł wydać mandat, chyba że ten miał przy sobie dokument świadczący o poruszaniu się do i z pracy.

Niedawno państwo zaczęło znosić etapami niektóre restrykcje, dlatego w tym czasie policja musi się jeszcze bardziej przyłożyć do działania. Otwarte sklepy, parki a także galerie handlowe powodują gromadzenie się dużych skupisk ludzi, co powiększa ryzyko zakażenia się koronawirusem. Policjanci mają się na baczności, strzegą prawa, a przy tym obowiązku prawidłowego przeprowadzenia etapów znoszenia restrykcji.

Otwarcie miejsc publicznych przysporzy policjantom dużo nerwów i stresu, bo nie każdy człowiek jest gotowy pójść na ugodę.

Wprowadzenie obowiązku noszenia rękawiczek i maseczek na twarz stało się normą dla polskiego społeczeństwa, ma to przyczynić się do znacznego zmniejszenia zachorowań na COVID-19. Policja bacznie obserwuje, czy ludzie przemieszczający się w miejscu publicznym są wyposażeni w maseczki, jeśli nie, grozi to mandatem.

Jestem pełna podziwu dla ludzi, którzy służą w Policji, mierzą się oni codziennie z prawdopodobieństwem zachorowania na koronawirusa, narażają siebie i swoje rodziny, aby oddać się służbie i służyć państwu w tak pilnej potrzebie. Ta odważna praca zasługuje na wyraz podziwu i poszanowania ze strony obywateli Polski.

Mogę zdecydowanie powiedzieć, że w wyniku wybuchu epidemii świat nagle się zatrzymał, wszystko zamarło. To straszne, w jakim czasie wszystko się zmieniło i w jakim tempie: jedna choroba potrafiła opanować cały świat. Nie poznaję dzisiejszej teraźniejszości, przeraża mnie sposób dalszego życia w takim świecie.

Myszę, że nie odgrywam zbyt dużej roli w powstrzymaniu pandemii, bo tak naprawdę w pojedynkę nie zdziałam niczego. Podjęłam się akcji #zostanwdomu i dzięki temu czuję się lepiej ze świadomością, że jakoś mogę pomóc światu zostając w domu. Z racji tego, że jestem uczniem szkoły, mam obowiązek uczestniczenia w lekcjach zdalnych, prowadzonych przez programy do tego przystosowane. Jest to forma lekcji, która pozwala wszystkim uczniom w Polsce kontynuować naukę programową, bez możliwości odrabiania materiału w innym terminie.

Kiedy robię zakupy, obowiązkowo ubieram rękawiczki i maseczkę, która uchroni nie tylko mnie, ale także osoby, które znajdują się w pobliżu mnie, bo bardzo zależy mi na zaprzestaniu dziającej się obecnie trudnej sytuacji na świecie.

Jestem zadowolona ze swojego wyboru o pójściu do klasy policyjnej. Chcę być taka jak Ci, którzy dziś tak dzielnie oddają się zadaniu chronienia społeczności przez pandemią COVID-19. Policjanci to ludzie godni podziwu i naśladowania, bo swoją codzienną pracą robią bardzo dużo dla świata pogrążonego w strachu przed koronawirusem i nie tylko, pomagają zmierzyć się ludziom z ich problemami, niekiedy nawet ratują życie ludzkie.

Na początku kwietnia został udostępniony filmik na Facebooku, który obiegł całą Polskę. Było na nim nagranie, gdzie policjanci tańczą dla dzieci. Ludzie bardzo pozytywnie odebrali ten radosny gest, za co patrol zasłużył sobie na ogromne uznanie. Właśnie takich doświadczeń potrzebują teraz Polacy. Uczucie, że nie jest się samym, a także, że w obecnych czasach każdy może na sobie polegać i wzajemnie pomagać.

Ochrona naszego zdrowia jest w dzisiejszych czasach najważniejsza, póki co jestem zdania, że nie należy jeszcze przez jakiś czas skupiać się w dużych zgromadzeniach, urządzać masowych imprez, a także pojawiać się w miejscach publicznych dość liczną grupą. Wszystkie działania o znoszeniu restrykcji zostały oparte na badaniach dotyczących częstotliwości zakażeń, dlatego ograniczenia, jakie są stosowane na wyznaczony metraż są wyznacznikiem ilości ludzi przebywających w miejscu jakim ten metraż obowiązuje. Policja ma za zadanie sprawdzać takowe zgromadzenia pod względem sprawdzenia czy owe prawo nie zostało naruszone.

O stanie epidemii, która weszła w życie 20 marca 2020 r. mogę powiedzieć tyle, że uważam to za okropne doświadczenie, na które nikt z nas nie był przygotowany.

Nie od dziś wiadomo, że choroba zwana COVID-19 nigdy nas nie opuści, już zawsze będziemy narażeni na przypadkowe zarażenie. Za jakiś czas można to będzie traktować formalnie jako odmianę grypy, na którą obecnie cały świat przygotowuje antidotum w postaci szczepionki.

W mojej opinii każdy kiedyś w końcu zarazi się koronawirusem i wiele ludzi jeszcze umrze, natomiast nie wolno przekładać tej choroby nad innymi. Istnieją na świecie jeszcze poważniejsze schorzenia takie jak nowotwór, który rocznie zabija 110 tysięcy osób.

Choroba COVID-19 to temat, o którym mówi cały świat, jednak mało kto mówi o tych, którzy robią tak wiele, aby powstrzymać i obniżyć statystyki zachorowalności.

Pozwoliłam sobie na napisanie krótkiego wiersza, który powinien zachęcić każdego policjanta do dalszego ratowania ludzkich istnień poprzez przestrzeganie prawa oraz chęć bezinteresownej pomocy niesionej osobom trzecim.

Policjanci!

Rok 2020 jest dość specyficzny,
Bo COVID-19 jest bardzo drastyczny.
Nasza odporność jest niewyobrażalnie ważna,
Z nią choroba ta nie jest straszna.
Macie bardzo trudne reguły i zadania,
Niestety część społeczeństwa nie jest chętna do ich realizowania.
Wasze zaangażowanie i praca są bardzo pomocne,
Kraj jest bezpieczniejszy dzięki waszej trosce!
Każdy z Was powinien być aktywny
Tak aby test na COVID-19 nie był pozytywny.
Maseczki na twarz, rękawiczki na ręce,
Koronawirusa nie bójmy się więcej!
Policjanci, za waszą wytrwałość w pracy,
Są Wam wdzięczni wszyscy Polacy.